Avi X Louis Villain, Testament

Jak idziesz na szczyt to się nie dziw, że jest stromo
Dałem rady bez wytwórni i pierdolonego promo
Widziałem innych artystów na bilbordach
Zamykałem oczy śniąc, ze tam wisi moja morda
Przeszłości się nie wyprę jak Wałęsa
Gdy podcinali mi nogo
To ja stawałem na rzęsach
Cytatym które zdobią twoją skórę
I ak już na zawsze
Jakbym pisał je wiecznym piórem
Dziwczyny rozpinające przede mna staniki
Te, co wcześnej patrzyły na mnie jakbym był nikim
Dzieuję ludziom, no bo dali mi tu skrzydła
Teraz mogę ich chronić, kiedy dzieje im się krzywda
Zaczepiają mnie o foto jak idę
A ich uśmiech jest szczerszy niż to złoto na płytę
Dla mnei to wciaz abstrakcja , jak Joan Miro